

SPIS TREŚCI 1

SPIS TREŚCI 1	1
BIAŁY KRZYŻ (d-mol) 2	2
PIERWSZA BRYGADA 3	3
MURY – JACEK KACZMARSKI 4	4
ROTA 5	5
ROZKWITAJĄ PAKI BIAŁYCH RÓŻ 6	6
PIĘKNA PANI 7	7
ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ 8	8
OJCZYZNO MA (d-mol) 9 (II p. kap.)	9
BOŻE, COŚ POLSKĘ 10	10
MARSZ, MARSZ POLONIA 11	11
OTO DZIŚ DZIEŃ KRWI I CHWAŁY 12	12
JAK DŁUGO NA WAWELU (D-dur) 13	13
CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO 14	14
BOGURODZICA DZIEWICA 15	15
HEJ SOKOŁY! (a – mol) 16	16
O, PANIE , KTÓRYŚ JEST NA NIEBIE 17	17
ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY 18	18
WITAJ MAJOWA JUTRZENKO 19	19
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ 20	20
ŚWIĘTA MIŁOŚCI KOCHANIEJ OJCZYZNY 21	21
PRZYBYLI ULANI POD OKIENKO (D-dur) 22	22
O MÓJ ROZMARYNIE (d-mol) 23	23
WOJENKO, WOJENKO (A-dur) 24	24
SERCE W PLECAKU (D-dur) 25	25
KWIATY 26	26
JAK ORZEŁ CO W LOCIE ZGASŁ 27	27
POLSKIE KWIATY - 28	28



BIAŁY KRZYŻ (d-mol) 2

Gdy zapłonął nagle świat,
Bezdrożami szli
Przez śpiący las.

d
a
E a

Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas.

d
a
E a

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz,
Cień siwej mgły ...

d
a
E a

Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi ...

d
a
E a

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

d G
C a
d G - Wstęp
C E (na zak a-mol)

Gdy zapłonął nagle świat,
Bezdrożami szli
Przez śpiący las.

d
a
E a

Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas.

d
a
E a

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz,
Cień siwej mgły ...

d
a
E a

Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi ...

d
a
E a



PIERWSZA BRYGADA 3

d **A** **A7** **d**
Legiony to - żołnierska nuta, Legiony to - straceńców los,
d **A** **A7** **d**
Legiony to - żołnierska buta, Legiony to ofiarne stos!

d **g** **d** **A7** **d**
My, Pierwsza Brygada Strzelecka gromada,
g **d** **A** **d**
Na stos rzuciliśmy swój życia los, na stos, na stos! → **Wp**

d **A** **A7** **d**
O, ile mąk, ile cierpienia. O, ile krwi, przelanych łez,
d **A** **A7** **d**
Pomimo to nie ma zwątpienia, dodawał sił wędrówki kres...

d **A** **A7** **d**
Nie chcemy już od was uznania, ni waszych mów, ni waszych łez.
d **A** **A7** **d**
Już skończył się czas kołatania, do waszych serc, do waszych kies.



MURY – JACEK KACZMARSKI 4

e H7 e H7
On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt.
e H7 e C H7 e
On im dodawał im pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt.
e H7 e H7
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym.
e H7 e C H7 e
Śpiewał, że czas by runął mur, oni śpiewali wraz z nim.

Ref.:

e H7 e
Wyrwij murom zęby krat,
e H7 e
Zerwij kajdany połam bat,
e a e H7 e
A mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat! → Wp

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów.
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał.
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał.

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas.
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast.
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz największy wróg! A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły,
łańcuch kołysał się u nóg.

e H7 e
e H7 e
e a e
H7 e



ROTA 5

e H7 e G D
 Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy,
 G H7 e a e H
 Polski my naród, polski lud, królewski szczep piastowy.
 e H7 e C a
 Nie damy, by nas gnębił wróg; **tak nam dopomóż Bóg,**
 H7 e
tak nam dopomóż Bóg!

e H7 e G D
 Do krwi ostatniej kropli z żył, bronić będziemy ducha,
 G H7 e a e H7
 Aż się rozpadnie w proch i w pył, Krzyżacka zawierucha.
 e H7 e C a
 Twierdzą nam będzie każdy próg, **tak nam dopomóż Bóg!**
 H7 e
Tak nam dopomóż Bóg!

e H7 e G D
 Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz, ni dzieci nam germanił!
 G H7 e a e H7
 Orężny wstanie hufiec nasz, duch będzie nam hetmanił.
 e H7 e C a
 Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg, **tak nam dopomóż Bóg!**
 H7 e
Tak nam dopomóż Bóg!

e H7 e G D
 Nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę,
 G H7 e a e H7
 W Ojczyzny imię i w jej cześć, podnosim czoła dumne.
 e H7 e C a
 Odzyska ziemię dziadów wnuk, **tak nam dopomóż Bóg!**
 H7 e
Tak nam dopomóż Bóg!



ROZKWITAJĄ PĄKI BIAŁYCH RÓŻ 6

Rozkwitają pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

a E a
F C
G a
E a E
F C
E a E7 a

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi
zwiądl.
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi
zwiądl.

a E a
F C
G a
E a E
F C
E a E7 a

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

a E a
F C
G a
E a E
F C
E a E7 a

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat

a E a
F C
G a
E a E
F C
E a E7 a



PIĘKNA PANI 7

a E a
Piękna Pani o smutnym obliczu,
a E a
Piękna Pani z koroną na głowie,
F G C a
Racz wysłuchać wołania narodu,
d E a
którego imię Polska. /2x --> **Wstęp**

O Maryjo Bolesną nazwana, a E a
O Maryjo pod krzyżem stojąca, a E a
O Maryjo cierpiąca z narodem, F G C a
którego imię Polska. /2x. d E a

Czarna Pani, Ty któraś obrała a E a
Ziemię naszą, za swoje królestwo, a E a
Racz wysłuchać wołania narodu, F G C a
którego imię Polska. /2x. d E a

Piękna Pani o twarzy bolesnej, a E a
Piękna Pani z orłem na piersiach, a E a
Bądź Matką narodu naszego, F G C a
którego imię Polska. /2x. d E a



ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ 8

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,	F
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,	C7
Nasz rodowód, nasz początek,	
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.	F
Długi łańcuch ludzkich istnień	b C7 f
Połączonych myślą prostą.	b C7 f

Żeby Polska, żeby Polska.	b C7 f
Żeby Polska była Polską.	C7 f
Żeby Polska, żeby Polska.	b C7 f
Żeby Polska była Polską.	C7 f

Wtedy, kiedy los nieznany	F
Rozsypywał nas po kątach,	B/F
Kiedy obce wiatry grały,	B/F
Obce orły na proporcach.	F
Przy ogniskach wybuchała	b C7 f
Niezmożona nuta swojska.	b C7 f

Zrzucał uczeń portret cara,
 Książd Ściegienny wznosił modły,
 Opatrywał wóz Drzymała,
 Dumne wiersze pisał Norwid.
 I kto szablę mógł utrzymać
 Ten formował legion, wojsko.

Matki, żony w mrocznych izbach
 Wyszywały na sztandarach
 Hasło: "Honor i Ojczyzna"
 I ruszała w pole wiara.
 I ruszała wiara w pole



Od Chicago do Tobolska.

OJCZYŻNO MA (d-mol) **9** (II p. kap.)

a **E**
Ojczyżno ma

d **G** **C**
tyle razy we krwi skąpana

a **A7** **d**
Ach jak wielka dziś Twoja rana

a **E7** **a**
Jakże długo cierpienie twe trwa

a **g**
Tyle razy pragnęłaś wolności

E7 **a**
Tyle razy tłumił ją kat

a **A7** **d**
Ale zawsze czynił to obcy

a **E7** **a**
A dziś brata zabija brat

Biały orzeł znów skrzepowany
Krwawy łańcuch zwisa u szpon
Lecz już wkrótce zostanie zerwany
Bo wolności uderzył dzwon.

a **g**
E7 **a**
a **A7** **d**
a **E7** **a**

O Królowo Polskiej Korony
Wolność, pokój i miłość racz dać
By ten naród boleśnie dręczony
Odtąd wiernie przy Tobie trwa.

a **g**
E7 **a**
a **A7** **d**
a **E7** **a**

O Matko ma,
Tyś królową polskiego narodu,
Tyś wolnością w czasie niewoli

a **E**
d **G** **C**
a **A7** **d**



I nadzieją, gdy w sercach jej brak! | a E7 a

BOŻE, COŚ POLSKĘ 10

C G
Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki,
G F G G7 C
Otaczał blaskiem potęgi i chwały.
C G
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
G G7 F G G7C
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały.

C C7 F G C
Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie:
F C A F G C
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie.

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

Powstała z grobu na Twoe władne słowo
Polska, wolności narodów chorąży
Pierzchnęły straże, a ponad jej głową
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży.



MARSZ, MARSZ POLONIA 11

d **A** **d**
Już was żegnam, niskie strzechy, ojców naszych chatki,
d **A** **d C**
Już was żegnam bez powrotu, ojcowie i matki.

F
Marsz, marsz Polonia,
C **A**
marsz dzielny Narodzie!
d
odpoczniemy po swej pracy,
A **d**
w ojczystej zagrodzie.

d **A** **d**
Już was żegnam, bracia, siostry, krewni, przyjaciele.
d **A** **d C**
Póki w ręku miecz jest ostry, nie zginie nas wiele.

d **A** **d**
Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziemy Polakami.
d **A** **d C**
Dał nam przykład Wódz Kościuszko, jak zwyciężać mamy.

d **A** **d**
Kiedy zabrzmiał trąbka nasza, pocwałużą konie,
d **A** **d C**
poprowadzi nas dowódca, na ojczyste błonie.
Łączmy ramię do ramienia, bracia Galicjanie,
gdy uderzym wszyscy razem, Polska zmartwychwstanie.
A gdy nieprzyjaciół naszych, dumę poskromimy,
jeśli w zgodzie żyć będziemy, nigdy nie zginiemy.



OTO DZIŚ DZIEŃ KRWI I CHWAŁY 12

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W gwiazdę Polski orzeł biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił.
A nadzieją podniecany,
Woła do nas z górnych stron:
Powstań Polsko, skrusz kajdany,
Dziś twój triumf, albo skon.

C C/E G G/H
C a d G C
C C/E G G/H
C a d G C
G H7
E H7 e G7
C C/E F
C G7 C

Hej, kto Polak na bagnety,
Żyj swobodo, Polsko żyj.
Takim hasłem cnej
podniety,
Trąbo nasza wrogom
grzmij.

F C
G C C7
F C
C G C

Na koń woła kozak mściwy
Karać bunty polskich rot.
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko jeden zgniecie grot.
Stój, za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płonny łup,
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup.

Droga Polsko, dzieci twoje
Dziś szczęśliwszych doszły chwil,
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil,
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grodach siał,
Dziś, o Matko, kto polęże,
Na twem łonie będzie spał.

Wstań Kościuszko ugódź serca,
Co litością mamieć śmia,
Znałże litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew tę krwią dziś spłaci,
Niech nią zrosi grunt, zły gość,
Laur męczeński naszej braci
Bujnieć będzie po niej rość.

Tocz Polaku bój zacięty,
Uledez musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulekłych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich,
Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią zlane w bojach srogich,
Nasz z wolnością świadczy ślub..



JAK DŁUGO NA WAWELU (D-dur)

13

Jak długo w sercach naszych	D A
Choć kropla polskiej krwi,	D
Jak długo w sercach naszych	A
Ojczysta miłość tkwi,	D

Stać będzie kraj nasz cały,	D G
Stać będzie Piastów gród,	A D
Zwycięży Orzeł Biały,	H e
Zwycięży polski lud.	A D

Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton,

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,



CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

14

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
 Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
 Musicie, musicie, musicie
 Za kark wziąć i stracić go z chmur.
 I poszli szaleni, zażarci,
 I poszli zabijać i mścić,
 I poszli jak zawsze uparci,
 Jak zawsze za honor się bić.

G7 C
 d G
 G7 C
 d G
 G7 C
 F E7
 F a
 A E7

Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz t ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
 Przejdą lata i wieki przemina,
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosły krwi.

a E7 a
 a A7 d
 G C
 E7 a
 A e7 a
 a A7 d
 d a
 H E7 a

Runęli przez ogień, straceńcy,
 Niejeden z nich dostał i padł,
 Jak ci z Somosierry szaleńcy,
 Jak ci spod Rokitny sprzed lat.
 Runęli impetem szalonym
 I doszli, I udał się szturm;
 I sztandar swój biało-czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 Tam Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód, im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy.
 Historia ten jeden ma błąd,



BOGURODZICA DZIEWICA 15

e D e D e D e D e
Bogurodzica dziewica, Bogiem sławienna Maryja.
e D e D e D e D
U twego Syna gospodzina, Matko zwolenna Maryja.

ref.

h e D e D
Kyrie Eleisone

e D e D e D e D e
Tobie śpiewali rycerze, u stóp Twych składali hołd.
e D e D e D e D
Wierząc, że dobroć twoja zapewni szczęśliwy los.

e D e D e D e D e
Patrz Matko my Twe dzieci z rozpaczą wołamy o miłość.
e D e D e D e D
Łaskę i pokój wyblągaj, podaruj nam sprawiedliwość.

e D e D e D e D e
Patrz Matko my Twe dzieci z rozpaczą wołamy o miłość.
e D e D e D e D
Łaskę i pokój wyblągaj, podaruj nam sprawiedliwość
- Matko Nasza



Hej tam gdzieś znad Czarnej Wody,	a
Siada na koń Kozak młody.	E
Czule żegna się z dziewczyną,	a
Jeszcze czulej z Ukrainą.	E a G

Hej, hej, hej sokoły	C
Omijajcie góry, lasy, doły	G E
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku	a
Mój stepowy skowroneczku.	E a G /a

Pięknych dziewcząt jest niemało,	a
Lecz najwięcej w Ukrainie.	E
Tam me serce pozostało,	a
Przy kochanej mej dziewczynie.	E a G

Ona jedna tam została,	a
Przepióreczka moja mała.	E
A ja tutaj w obcej stronie,	a
Dniem i nocą tęsknię do niej.	E a G

Żal, żal za dziewczyną,	a
Za zieloną Ukrainą.	E
Żal, żal serce płacze,	a
Że jej więcej nie zobaczę.	E a G

Wina, wina, wina dajcie,	a
A jak umrę pochowajcie.	E
Na zielonej Ukrainie,	a
Przy kochanej mej dziewczynie.	E a G



O, PANIE , KTÓRYŚ JEST NA NIEBIE 17

O, Panie , któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń !
Wołamy z cudzych stron do Ciebie
O polski dach i polską broń.

O, Boże, skrusz ten miecz,
Co siekł nasz Kraj,
Do wolnej Polski nam
Powrócić daj !
By stał się twierdzą nowej siły
Nasz Dom, nasz Dom.

O, usłysz, Panie skargi nasze,
O, usłysz nasz tułaczy śpiew !
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew !
O, Boże, skrusz ten miecz...



ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY 18

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące
Na żołnierski, na twardy życia los.

a E
E a
d a
E a

Nie szumcie wierzby nam
Z żalu co serce rwie.
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.

a d
E a
C d
E a

Do tańca grają nam
Granaty, visów szczęk,
Śmierć kosi niby łąn,
Lecz my nie wiemy, co to lęk.

a d
E a
C d
E a

Błoto, deszcz, czy słoneczna, spiekota,
Wszędzie słyhać miarowy, równy krok.
To maszeruje ta leśna piechota,
Na ustach śpiew, spokojna twarz, pogodny wzrok.

Choć się droga nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
My pewni jesteśmy zwycięstwa,
Choć przelano już tyle krwi i łez.



WITAJ MAJOWA JUTRZENKO 19

Witaj, majowa jutrenko,
świeć naszej polskiej krainie,
uczczimy ciebie piosenką
Która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj, Trzeci Maj,
Dla Polaków błogi raj! X2

Nierząd braci naszych cisnął,
gnuśność w ręku króla spała,
a wtem Trzeci Maj zabłysnął
i cała Polska powstała.

Ale chytróści gadzina
młot swój na nas gotowała,
z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.

Wtenczas Polak z łzą na oku
smutkiem powłókł blade lice
trzeciego maja co roku
wspominał lubą rocznicę.

Na ustroniu jest ruina,
w które Polak pamięć chował,
tam za czasów Konstantyna
szpieg na nasze łzy czatował.

W Piersiach rozpacz uwięziona
W listopadzie wstrząsła serce.
Wstaje polska z grobów łona,
pierzchają dumni morderce.

Próżno, próżno, Mikołaju,
z paszcz ognistych w piersi godzisz,
próżno rząd wolnego kraju
nową przysięgą uwodzisz.

O zorzo trzeciego maja!
My z twoimi promieniami
przez armaty Mikołaja
idziem w Litwę z bagnetami!



DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ 20

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądaj za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.

a
a E7
E7
E7 a

Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć.
Na mnie czeka leśna brać.

a
A7 d
d a
E7 a

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczerkają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.

Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.

W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż



ŚWIĘTA MIŁOŚCI KOCHANEJ OJCZYZNY 21

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe;
Dla ciebie zjadłę smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię tylko wspomóc, byle wspierać,
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać.

Wolności! Której dobra nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły;
Cecho dusz wielkich, ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!
Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny



PRZYBYLI ULANI POD OKIENKO (D-dur) 22

Przybyli ulani pod okienko,	F C F	D A D
Przybyli ulani pod okienko	F C	D A
Pukają, stukają: "Puść, panienko!"	C F C	A D A
Pukają, stukają: "Puść, panienko!"	B C F	D A D

Zaświecił miesięczek do okienka, (2x)
W koszulce stanęła w nim panienka. (2x)

O Boże, a cóż to za wojacy? (2x)
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy. (2x)

Przyszliśmy napoić nasze konie, (2x)
Za nami piechoty cale błonie. (2x)

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? (2x)
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (2x)

A potem pojedziemy do Krakowa, (2x)
Popatrzeć, czy Polska już gotowa. (2x)

Panienka otwierać podskoczyła, (2x)
Ułanów do środka zaprosiła. (2x)



O MÓJ ROZMARYNIE (d-mol) 23

O, mój rozmarynie, rozwijaj się,
O, mój rozmarynie, rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.

d g d A d
g d
g A7
d

A jak mi odpowie: nie kocham cię, (2x)
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się. (2x)

Dadzą mi konika cisawego, (2x)
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. (2x)

Dadzą mi kabacik z wyłogami, (2x)
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami. (2x)

Dadzą mi manierkę z gorzalczyną, (2x)
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną. (2x)

Pójdziemy z okopów na bagnety, (2x)
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty. (2x)



WOJENKO, WOJENKO (A-dur)

24

Wojenko, wojenko,	A
cóżeś ty za pani,	D A
Że za tobą idą, że za tobą idą,	E7 A
Chłopcy malowani?	E7 A

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał,
Cichy płacz dziewczyny.



SERCE W PLECAKU (D-dur) 25

Z młodej piersi się wyrwało	DA7 D
W wielkim bólu i rozterce	G
I za wojskiem poleciało	D
Zakochane czyjeś serce.	A7 D
Żołnierz drogą maszerował	
Nad serduszkim się użalił,	
Więc je do plecaka schował	
I pomaszerował dalej.	

Tę piosenkę, tę jedyną	D G D
Śpiewam dla ciebie dziewczyno	A
Może także jest w rozterce	A7
Zakochane czyjeś serce.	A D
Może potajemnie kochasz	D G D
i po nocach tęsknisz, szlochasz.	G
Tę piosenkę, tę jedyną	e D
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.	A7 D

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.



KWIATY 26

Śpiewa ci obcy wiatr,
Zachwyca wielki świat,
A serce tęskni.

Bo gdzieś daleko stąd,
Został rodzinny dom,
Tam jest najpiękniej.

Tam właśnie teraz, rozkwitły kwiaty:
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.

Pod polskim niebem,
W szczerym polu wyrosły,
Ojczyste kwiaty,
W ich zapachu, Urodzie jest
Polska.

Żeby tak jeszcze raz, ujrzeć ojczysty las,
Pola i łąki.
I do matczynych rąk, przynieść z zielonych łąk
Rozkwitłe pąki.
Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty,
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.

Śpiewa ci obcy wiatr, tułaczy los cię gna,
Hen gdzieś po świecie.
Zabierz ze sobą w świat, Zabierz z rodzinnych stron,
Mały bukietek.
Weź z tą piosenką, bukietek kwiatów,
Stokrotek, fiołków, kaczeńcy i maków.

d g
A7 d
A7 d / D7
g
A7 d
A7 d / D7

g d
A d D7

g
d
A
d / D7

d g A7 d A7
d / D7 g
A7 d A7
d / D7
g d
A d / D7

d g A7 d A7
d / D7 g
A7 d A7
d / D7
g d
A d / D7



JAK ORZEŁ CO W LOCIE ZGAŚL 27

(kap - Ip)

Jak orzeł co w locie zgast
Dręczona przez ludzi i czas
Zraniona do serca, serca dna
Ojczyzno ma.. Ojczyzno ma..

e a
D7 G
e a
D7 G H7

Zagubiłaś przykazań ślad
Zamiast zalet Ty uczysz się wad
I już nie wiesz co dobro, co jest zło
Ojczyzno ma..

e a
D7 G
e a
D7 H7

Ref

Czy za mało Ci było krwi
I tak wiele, tak wiele łez wylanych
I już nie wiem czyś jeszcze jest
Czyś snem już zapomnianym.

e a
D7 G H7
e a
H7 e

Nawet prorok i kapłan dziś
Zabłąkani i swoich dróg nie znają,
Czy to może mi wszystko się śni
Czy nowy film znów grają..

e a
D7 G H7
e a
H7 e

Zapomniałaś modlitwy słów
Nie wiesz w kim masz pokładać nadzieję..
Chochał taniec rozpoczął swój znów
Jesienny chłód już wieje..

e a
D7 G
e a
D7 G H7

Judaszowych srebrników brzęk
Za Tve dobra i ziemie kochane
Lecz od ziemi po stokroć gorsze jest
Tysięcy dusz sprzedanie..

e a
D7 G
e a
D7 H7



POLSKIE KWIATY - 28

d **g**
 Śpiewa Ci obcy wiatr,
A7 **d**
 Zachwyca piękny świat,

g **d**
 a serce tęskni.

d **g**
 Bo gdzieś daleko stąd,
A7 **d**

Został rodzinny dom,
A7 **d** **D7**
 tam jest najpiękniej.

g **C** **d**
 Tam właśnie teraz - rozkwitły kwiaty,
A7 **d** **D7**
 Stokrotki, fiołki, kaczęńce i maki.

g
 Pod polskim niebem,
C **d**
 W szczerym polu wyrosły,
A

Ojczyste kwiaty.
A7 **d**
 w ich zapachu, urodzie, jest Polska.

Żeby tak jeszcze raz,
 Ujrzeć ojczysty las,
 pola i łąki...
 I do matczynych rąk,
 Przynieść z zielonych łąk,
 rozkwitłe pąki...

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty,
 Stokrotki, fiołki, kaczęńce i maki.
 Pod polskim niebem,
 W szczerym polu wyrosły,
 Ojczyste kwiaty.
 w ich zapachu, urodzie, jest Polska.

Śpiewa Ci obcy wiatr,
 Tułaczy los Cię gna,
 hen, gdzieś po świecie...
 Zabierz ze sobą w świat,
 Zabierz z rodzinnych stron,
 mały bukietek...

Weź z tą piosenką bukietek kwiatów,
 Stokrotek, fiołków, kaczęńców i maków.
 Pod polskim niebem, w szczerym polu
 wyrosły,
 Ojczyste kwiaty.
 w ich zapachu, urodzie, jest Polska.

